



Sygn. akt II PK 189/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)  
SSN Jolanta Frańczak (sprawozdawca)  
SSN Jerzy Kuźniar

w sprawie z powództwa A. J.  
przeciwko Wydawnictwu [...]  
o ustalenie istnienia stosunku pracy,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 czerwca 2015 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i  
Ubezpieczeń Społecznych w P.  
z dnia 14 lutego 2014 r.,

- 1. oddała skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 120 zł (sto dwadzieścia) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 5 września 2013 r. ustalił, że w okresie od dnia 1 stycznia 2008 r. do dnia 25 grudnia 2010 r. powódkę A. J. oraz

pozwanego Wydawnictwo [...] łączył stosunek pracy (pkt I) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt II).

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka w dniu 15 stycznia 2002 r., w ramach zgłoszenia do ewidencji działalności gospodarczej, zawarła z pozwanym na czas nieokreślony umowę o świadczenie usług. W ramach tej umowy zobowiązana była do prowadzenia działalności marketingowej polegającej na prezentacji i promocji wydawnictw pozwanego. Powódka miała określony obszar, na którym wykonywała powierzone jej obowiązki, ustalone wynagrodzenie za wykonywane czynności, a obowiązki, które miała wykonać były szczegółowo opisane w załączniku do zawartej umowy. Powódka wykonywała czynności osobiście i wyłącznie na rzecz pozwanego. W związku z tym, że powódka była w ciąży poprosiła pozwanego, aby łączący strony stosunek prawny został określony umową o pracę. Taka umowa o pracę pomiędzy stronami została zawarta na czas określony w dniu 2 stycznia 2007 r. do dnia 31 grudnia 2007 r. Na podstawie umowy o pracę powódka została zatrudniona na stanowisku specjalisty ds. promocji i sprzedaży. Po rozwiązaniu umowy z upływem okresu, na który została zawarta powódka poinformowała J. R., koordynatora ds. reprezentantów handlowych, iż chciałaby, ażeby łączący ich stosunek prawny nadal był stosunkiem pracy. J. R. zaproponował jednak umowę o współpracy. Mając na utrzymaniu dziecko, w obawie przed trudnościami ze znalezieniem innej pracy, powódka przystała na tę propozycję i w dniu 1 stycznia 2008 r. strony zawarły umowę o współpracy na czas nieokreślony, w ramach której powódka zobowiązana była, podobnie jak w przypadku poprzednich umów łączących ją z pozwanym, do świadczenia usług marketingowych na rzecz pozwanego. Powódka nadal wykonywała powierzone jej obowiązki na terenie województwa wielkopolskiego, a za wykonywane czynności otrzymywała miesięczne wynagrodzenie w kwocie 4.425 zł netto. Strony ustaliły również, że za pozyskanie klientów i realizację założonego planu powódka będzie otrzymywać dodatkowe wynagrodzenie.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że system pracy wszystkich reprezentantów handlowych, w tym powódki, ujęty był w programie „S”. Zgodnie z tym programem do obowiązków powódki należało składanie pozwanemu codziennych sprawozdań z wykonywanych czynności, a łącząca strony umowa o

współpracy przewidywała, że za nieterminowe wywiązywanie się z obowiązku raportowania o wykonanych obowiązkach lub realizację założonego planu pozwany miał prawo obniżyć powódce należne wynagrodzenie. Powódka zobowiązana była do organizowania oraz uczestniczenia w spotkaniach z nauczycielami w celu pozyskiwania nowych klientów, prowadzenia kampanii reklamowych, obsługi handlowej i merytorycznej przedsięwzięć reklamowych i promocyjnych, utrzymywania stałego kontaktu z klientami, prowadzenia innych zleconych przez pozwanego działań marketingowych. Wykonywała swoje obowiązki co do zasady w godzinach pracy szkół między godziną 8 a 16. Pozwany ustalał liczbę szkół, które powódka miała odwiedzać każdego dnia, kontrolował telefonicznie wykonywane przez nią czynności. Zdarzało się, iż koordynator regionalny przyjeżdżał na miejsce, w którym powódka deklarowała, że będzie pracowała, aby sprawdzić podane przez nią informacje co do wykonywania zaplanowanych obowiązków, bądź dzwonił do niej z poleceniem wykonania konkretnej czynności, której danego dnia nie miała w swoim planie. Pozwany planował wszystkie działania powódki, wysyłając jej schematy realizacji poszczególnych przedsięwzięć. Nie miała ona możliwości samodzielnego wyboru czasu, w jakim wykonywała swoje obowiązki. Jeżeli danego dnia reprezentanci handlowi nie odwiedzali szkół, to pozwany zlecał im wykonanie prac biurowych, między innymi uzupełnienie zaległości w prowadzonych kalendarzach. Powódka swoją nieobecność zobligowana była usprawiedliwić zwolnieniem lekarskim, czy skierowaniem prośby do koordynatora o zwolnienie z wykonywania obowiązków w danym dniu. Nie mogła dowolnie ustalać dni i godzin, w których będzie wykonywała pracę. Świadcząc pracę korzystała z użyczonego jej przez pozwanego mienia w postaci samochodu służbowego, telefonu komórkowego, a także urządzeń służących do przygotowania i obsługi konferencji i spotkań z klientami.

W oparciu o takie ustalenia Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione. W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy stwierdził, że łączący strony stosunek prawny miał charakter wzajemny. Powódka świadczyła osobiście na rzecz pozwanego pracę za wynagrodzeniem w ustalonej przez strony wysokości. Zgodnie z wyznaczonym przez pozwanego planem lub przydzielonymi jej zadaniami oferowała produkty pozwanego, prowadziła i obsługiwała organizowane przez

wydawnictwo konferencje oraz warsztaty dla nauczycieli, utrzymywała telefoniczny kontakt z nauczycielami, uczestniczyła w sezonowych akcjach promocyjnych celem pozyskania nowych klientów. W wyznaczonym przez pozwanego czasie wizytowała księgarnie, w których sprzedawany był towar produkowany przez pozwanego, sporządzała bazy danych szkół i księgarni. Z uwagi na specyfikę pracy, niekiedy pewne czynności wykonywała wspólnie z innymi przedstawicielami handlowymi, dotyczyło to m.in. obsługi konferencji, czy warsztatów, kiedy pozwany w sposób szczegółowy przydzielał poszczególnym reprezentantom konkretne zadania do wykonania. Stosunek prawny, jaki łączył strony, miał charakter odpłatny.

Sąd Rejonowy podkreślił, że powódka wykonywała swoje obowiązki pod kierownictwem pozwanego, co przejawiało się przede wszystkim w zobowiązaniu jej do korzystania z systemu „S.”, w którym musiała uzupełniać kalendarz z planem pracy na dany tydzień. Terminowe uzupełnianie kalendarzy było w sposób stały monitorowane przez koordynatorów regionalnych. Ten aspekt współpracy stron był dla pozwanego niezwykle istotny, bowiem terminowe prowadzenie kalendarza przez powódkę umożliwiało pozwanemu stałą kontrolę nad tym, gdzie w danym momencie się znajduje, jakie czynności ma zaplanowane i czy zmierzają one do efektywnego wykonania skonstruowanego przez pozwanego planu zadań. W ocenie Sądu Rejonowego istotne było to, że koordynatorzy dokonywali niezapowiedzianych zmian w grafiku powódki, polecając jej udział w określonej konferencji, czy obsługę stoiska na targach. Powódka nie mogła autonomicznie określać sposobu wykonywania nałożonych na nią obowiązków, ponieważ to dział marketingu pozwanego decydował o tym, jak ma przebiegać promocja oferowanych produktów. Sąd Rejonowy zaznaczył, że świadczona przez powódkę praca miała charakter trwały i ciągły. Powódka wykonywała pracę codziennie, w określonym przez pozwanego czasie, którym zazwyczaj był czas otwarcia szkół. Ponadto łączący strony stosunek prawny był niewątpliwie stosunkiem starannego działania, a nie stosunkiem rezultatu, co wynika między innymi z treści e-maili załączonych do pozwu oraz nieponoszenia przez powódkę ryzyka związanego ze zbyt małą sprzedażą tytułów wydawanych przez pozwanego. W swoich rozważaniach Sąd Rejonowy podniósł, że prowadzenie pozarolniczej działalności w postaci określonej jako samozatrudnienie stanowi niekiedy formę pozorną dla ukrycia w rzeczywistości

stosunku pracy. Ma to miejsce zwłaszcza w przypadkach wykonywania pracy na rzecz jednego podmiotu, tak jak w rozpoznawanej sprawie. Powyższa konstatacja, zdaniem Sądu Rejonowego, pozwala na przyjęcie, że w okresie od dnia 1 stycznia 2008 r. do dnia 25 grudnia 2010 r. strony łączyła nie umowa cywilnoprawna, ale stosunek pracy. Wskazują na to wszystkie wyżej wymienione elementy charakterystyczne dla stosunku pracy takie jak: dobrowolność, odpłatność, wykonywanie pracy w czasie i miejscu wyznaczonym przez pracodawcę, wykonywanie obowiązków pod kierownictwem pracodawcy. Sąd Rejonowy wypuklił, że to podporządkowanie organizacyjne pracownika pracodawcy stanowi konstytutywną cechę stosunku pracy, a *contrario* brak tej cechy decyduje o ustaleniu stosunku cywilnoprawnego, jako obowiązującego pomiędzy stronami.

Od powyższego wyroku apelację wniósł pozwany – Wydawnictwo [...], zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1) naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na treść wyroku, a to art. 214 § 1 k.p.c. w związku z art. 472 k.p.c. przez nieodroczenie rozprawy w dniu 13 grudnia 2012 r., pomimo iż zachodziły wątpliwości odnośnie prawidłowego zawiadomienia pełnomocnika pozwanego o terminie rozprawy; art. 241 k.p.c. w związku z art. 472 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i oddalenie wniosku o powtórzenie postępowania dowodowego w zakresie przesłuchania świadków, mimo iż otrzymanie wezwania na rozprawę przez pełnomocnika pozwanego na podstawie art. 472 k.p.c., wobec jego kategorycznego stanowiska zawartego w piśmie z 10 czerwca 2013 r., wzbudzało poważne wątpliwości; naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem istotnej jego części, w tym wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków „z nich” niewynikających oraz dokonanie błędnej, jednostronnej i sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego materiału dowodowego;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 22 § 1 k.p. poprzez jego niewłaściwą interpretację i przyjęcie, że umowa łącząca pozwanego z powódką miała charakter stosunku pracy, a nie cywilnoprawny.

Wskazując na powyższe pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenia

zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Ponadto na podstawie art. 380 k.p.c. pozwany wniósł o skontrolowanie postanowienia Sądu pierwszej instancji oddalającego jego wniosek o ponowne przesłuchanie świadków K. M. i W. J. oraz o przeprowadzenie dowodu z zeznań wyżej wymienionych świadków przez Sąd Okręgowy, bądź o zobowiązanie Sądu pierwszej instancji do ponownego przesłuchania świadków.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy w P. wyrokiem z dnia 14 lutego 2014 r. oddalił apelację i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy podzielił w całości ustalenia faktyczne i rozważania Sądu pierwszej instancji. Ustosunkowując się do zarzutów naruszenia zaskarżonym wyrokiem przepisów prawa procesowego Sąd Okręgowy podniósł, że zgodnie z art. 214 § 1 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania, albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyżyć. W sprawach z zakresu prawa pracy sąd może wzywać strony, świadków, biegłych lub inne osoby w sposób, który uzna za najbardziej celowy, nawet z pominięciem sposobów przewidzianych przez przepisy ogólne, jeżeli uzna to za niezbędne do przyspieszenia rozpoznania sprawy. Wezwanie i doręczenie dokonane w ten sposób wywołuje określone prawem skutki, jeżeli jest niewątpliwe, że doszło ono do wiadomości adresata (art. 472 § 2 k.p.c.). Stąd przyjęty przez Sąd pierwszej instancji sposób zawiadomienia o terminie rozprawy nie naruszał przepisów o doręczeniach bowiem w sprawach z zakresu prawa pracy zawiadamianie stron jest odformalizowane. Dotyczy to również zarządzeń wydanych w celu przygotowania rozprawy, w tym zniesienia i wyznaczenia terminu rozprawy. W ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie doszło do zawiadomienia obu stron o zniesieniu terminu rozprawy wyznaczonej na dzień 29 października 2012 r. i wyznaczeniu terminu kolejnej rozprawy na dzień 13 grudnia 2012 r., co jednoznacznie wynika z treści notatki służbowej pracownika sekretariatu z dnia 29 października 2012 r. oraz przyznania tej okoliczności przez pełnomocnika powódki. W tym kontekście Sąd pierwszej instancji prawidłowo nie znalazł podstaw do usprawiedliwienia nieobecności pełnomocnika pozwanego na rozprawie w dniu

13 grudnia 2012 r. oraz uznał, że nie doszło do naruszenia przepisów postępowania poprzez przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków pod nieobecność pozwanego. Wobec skutecznego zawiadomienia o wyznaczeniu nowego terminu rozprawy stronie stworzono możliwość uczestnictwa w rozprawie i zadawania pytań świadkom. Zdaniem Sądu Okręgowego to zaniechanie pełnomocnika pozwanego wyłączyło i uniemożliwiło zadanie świadkom pytań na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a nie uchybienia po stronie Sądu pierwszej instancji. Powyższe względy zadecydowały o oddaleniu przez Sąd Okręgowy wniosków zgłoszonych przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym w przedmiocie powtórzenia dowodu z zeznań świadków przesłuchiwanym w toku rozprawy w dniu 13 grudnia 2012 r. Za bezzasadny Sąd Okręgowy uznał również zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 233 § 1 k.p.c. stwierdzając, że ocena materiału dowodowego została dokonana przez Sąd pierwszej instancji zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a zatem nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia z tych powodów.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle zebranego materiału sprawy nie budzi wątpliwości, że pomiędzy stronami istniał stosunek pracy, a nie umowa cywilnoprawna. Uwzględniając specyfikę powierzonych powódce zadań, sposób świadczenia pracy oraz dokonując oceny istotnych cech łączącej strony umowy Sąd Okręgowy przyjął, że w łączącym strony stosunku prawnym przeważają cechy umowy o pracę. Wbrew wywodowi apelacji powódka była kontrolowana przez przełożonych w zakresie realizacji zadań oraz czasu pracy, nie miała swobody w ustalaniu częstotliwości spotkań z kontrahentami, ciążył na niej obowiązek systematycznego raportowania celem wykazania pozwanemu ilości wykonanych zadań. Pracę swą świadczyła osobiście i w sposób ciągły na ryzyko pozwanego Wydawnictwa. W kwestii weryfikacji czasu pracy przez pozwanego, Sąd Okręgowy wskazał, że podporządkowanie pracownika może polegać na określeniu przez pracodawcę czasu pracy, wyznaczeniu zadań, natomiast co do sposobu ich realizacji pracownik ma pewien zakres swobody. Skoro zatem pozwany pośrednio określał czas pracy osób zatrudnionych na podstawie stosunku cywilnoprawnego, wyznaczał im zadania oraz wydawał polecenia mieszczące się w tym czasie, to

mamy do czynienia z podporządkowaniem. Sąd Okręgowy uwypuklił, że materiał dowodowy potwierdza, iż czas pracy powódki był kontrolowany i wynikał ze specyfiki powierzanych jej zadań. Powódka nie mogła swobodnie dokonywać zmian w zakresie wykonywanych zadań, gdyż istniała możliwość kontroli ze strony koordynatorów. Była rozliczana z wykonywanych czynności dwa razy w roku, ale także w systemie miesięcznym i tygodniowym.

W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, że dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena materiału dowodowego wskazuje jednoznacznie, iż powódka w spornym okresie świadczyła pracę na rzecz pozwanego w ramach stosunku pracy. Powódka była dyspozycyjna i podporządkowana wobec pozwanego, zobowiązana do osobistego wykonywania określonej pracy na jego ryzyko. Wszystkie powyżej wskazane cechy dają podstawy do przyjęcia, że jest to stosunek pracy i pozwalają na zastosowanie przepisu art. 22 § 1 k.p., zgodnie z którym przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Z mocy § 1<sup>1</sup> art. 22 k.p. zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. W związku z tym, bez względu na wolę stron, pozwany miał obowiązek zatrudnić powódkę na podstawie umowy o pracę. Sąd Okręgowy odwołał się do wyroku Sadu Najwyższego z dnia 14 września 1998 r., I PKN 334/98 (OSNAPIUS 1999 nr 18, poz. 582) że „wobec różnych cech charakterystycznych wykonywania zatrudniania na podstawie umowy o pracę i umów cywilnoprawnych, dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający”.

Ustosunkowując się do zarzutów apelacji w części wskazującej na autonomię stron w przedmiocie zawarcia umowy cywilnoprawnej Sąd Okręgowy podniósł, że zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 300 k.p. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zasada swobody umów nie ma charakteru absolutnego i podlega ograniczeniom na podstawie przepisów rangi ustawowej, właściwości



(natury) stosunku prawnego łączącego strony oraz zasad współżycia społecznego, a zatem art. 353<sup>1</sup> k.c. wyraźnie określa zakres swobody kształtowania przez strony zawieranej między nimi umowy. Żaden przepis nie zabrania stronom zawierania umowy cywilnoprawnej tam, gdzie mają do wyboru skorzystać z przepisów kodeksu cywilnego albo z przepisów Kodeksu pracy. Przepis art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p. nie zawiera ani domniemania prawnego zawarcia stosunku pracy, ani też fikcji prawnej zawarcia umowy o pracę, co przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 grudnia 1999 r., I PKN 432/99 (OSNAPiUS 2001 nr 9, poz. 310). Niemniej jednak skoro strony w 2007 r. łączyła umowa o pracę, w ramach której powódka wykonywała pracę na analogicznych zasadach, jak po dniu 1 stycznia 2008 r., wykonując osobiście tożsame zadania, podlegając kierownictwu i podporządkowaniu pozwanego, to nie sposób negować, aby od dnia 1 stycznia 2008 r. stron nie wiązał stosunek pracy.

Od wyroku Sądu Okręgowego pozwany wniósł skargę kasacyjną opartą na obydwu podstawach, w której zarzucił naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie: 1) nieważność postępowania wynikającą z pozbawienia pozwanej spółki możliwości obrony jej praw to jest art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 472 § 2 k.p.c., 241 k.p.c., 380 k.p.c. i 382 k.p.c. przez wadliwe przyjęcie, iż zostało dokonane skuteczne zawiadomienie telefoniczne pełnomocnika pozwanego o terminie rozprawy mającej miejsce w dniu 13 grudnia 2012 r., a w konsekwencji, że wywołuje ono przewidziane skutki, mimo iż dotarcie wezwania do wiadomości adresata budziło wątpliwości oraz błędne przyjęcie, że zostały spełnione przesłanki z art. 472 § 2 k.p.c., co doprowadziło Sąd drugiej instancji do niezasadnego oddalenia wniosku dowodowego pozwanego, złożonego na podstawie art. 380 k.p.c., o ponowne przesłuchanie świadków [...]; 2) art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c., 241 k.p.c., 472 § 2 k.p.c., 380 k.p.c. i art. 382 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego przez Sąd pierwszej instancji, wyrażający się w pominięciu wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków K. M. i W. J., pomimo iż wezwanie na rozprawę pełnomocnika pozwanej spółki budziło wątpliwości; 3) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 22 § 1 k.p., art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz art. 300 k.p., poprzez błędną, jednostronną, sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania i

doświadczenia życiowego ocenę zebranego materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy z pominięciem rzeczywistej woli stron umowy, co w konsekwencji doprowadziło do wadliwego zastosowania art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 353<sup>1</sup> k.c., mając wpływ na wynik postępowania poprzez niewłaściwe przyjęcie, że materiał dowodowy w sprawie świadczy o istnieniu stosunku pracy pomiędzy stronami, podczas, gdy w rzeczywistości umowa zawierała elementy właściwe także dla stosunku cywilnoprawnego, a strony zgodnie ze swoją wolą zawarły umowę cywilną oraz naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 353<sup>1</sup> k.c. przez jego niewłaściwą interpretację i przyjęcie, iż umowa łącząca pozwaną spółkę z powódką miała charakter stosunku pracy, a nie zgodnie z wolą stron cywilnoprawny.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, ewentualnie w przypadku uznania, że w świetle przytoczonej argumentacji jest to zasadne, o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i jego zmianę poprzez wydanie wyroku uznającego w całości apelację pozwanego oraz zasądzenie kosztów postępowania za wszystkie instancje. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący zarzucił, że łączący strony stosunek prawny zawierał zarówno elementy właściwe dla stosunku pracy (pewne podporządkowanie, osobisty charakter zobowiązania), jak i charakterystyczne dla stosunku o świadczenie usług na podstawie umowy przewidzianej w art. 750 k.c. (brak ścisłego określenia czasu i miejsca wykonywania pracy, niekontrolowany formalnie czas pracy, korektę wysokości umówionego wynagrodzenia w zależności od wyników, sezonowe przerwy w pracy, brak wynagrodzenia za nadgodziny, brak urlopu), a uprawnione jest stwierdzenie, że praca organizowana przez zatrudniającego, nawet pod jego kierownictwem i kontrolą, nie jest właściwa tylko stosunkowi pracy, stąd wola stron w wyborze podstawy zatrudnienia nie jest bez znaczenia i nie może być pomijana w sporze o kwalifikację zatrudnienia.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna jest niezasadniona. W pierwszym rzędzie stwierdzić należy, że niezasadny jest zarzut nieważności postępowania z uwagi na brak prawa do obrony w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego w zakresie pozbawienia strony możliwości obrony jej praw jako przyczyny nieważności postępowania, mieszczą się tylko te przypadki, gdy strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych posiedzeniach wyznaczonych na rozprawę przed wydaniem wyroku w danej instancji. Pozbawienie strony możliwości obrony jej praw, aby mogło stanowić przyczynę nieważności, musi być całkowite i w sposób bezwzględny wyłączające możliwość obrony. Ta podstawa nieważności nie zachodzi w razie utrudnienia stronie popierania przed sądem dochodzonych roszczeń lub zarzutów. Dlatego w orzecznictwie ukształtował się pogląd, zgodnie z którym nie zachodzi nieważność postępowania, mimo wadliwości doręczenia stronie zawiadomienia o terminie rozprawy, jeżeli na następnych rozprawach strona była obecna i mogła składać wnioski oraz zastrzeżenia co do przebiegu i wyników rozprawy, o której nie została powiadomiona (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, Nowe Prawo 1963 nr 1, s. 117; z dnia 1 lutego 1961 r., 4 CR 151/60, OSPiKA 1962 nr 5, poz. 119; z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSPiKA 1975 nr 3, poz. 66; z dnia 28 października 1997 r., I CKN 283/97, OSNC 1998 nr 4, poz. 64; z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr. 1999 nr 5, poz. 41 - dodatek; z dnia 13 marca 1998 r., I CKN 561/97, LEX nr 949016; z dnia 27 maja 1999 r., II CKN 318/98, LEX nr 319621; z dnia 9 stycznia 2001 r., II CKN 1211/00, LEX nr 116360; z dnia 28 listopada 2002 r., II CKN 399/01, LEX nr 196607; z dnia 24 stycznia 2013 r., II CSK 279/12, OSNC 2013 nr 7-8, poz. 96; z dnia 13 czerwca 2013 r., I CSK 654/13, LEX nr 1396367).

Wypada w tym miejscu zauważyć, że w judykaturze Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że w postępowaniu kasacyjnym zarzut nieważności może dotyczyć bezpośrednio tylko postępowania przed sądem drugiej instancji. Wyłączone jest natomiast w tym postępowaniu bezpośrednio badanie naruszenia przepisów postępowania przez sąd pierwszej instancji, w tym prowadzących do

nieważności postępowania. Kwestia ta może podlegać badaniu i rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy jedynie pośrednio, poprzez przytoczenie przez skarżącego w ramach drugiej podstawy z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. zarzutu naruszenia przez sąd odwoławczy art. 378 § 1 lub art. 386 § 2 k.p.c., które to uchybienie doprowadziło do usankcjonowania postępowania pierwszoinstancyjnego, dotkniętego nieważnością z uwagi na obrazę przez sąd pierwszej instancji określonych przepisów prawa procesowego. Tak określony zarzut wymaga zatem wyartykułowania w ramach drugiej podstawy kasacyjnej przepisu naruszonego przez sąd odwoławczy, obok wymienienia przepisów naruszonych przez sąd pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 stycznia 2006 r., III CK 328/05, LEX nr 448044; z dnia 11 kwietnia 2008 r., II CSK 625/07, LEX nr 627206; z dnia 28 marca 2012 r., II UK 170/11, LEX nr 1171004; z dnia 2 października 2012 r., II UK 58/12, LEX nr 1243035 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 62/07, LEX nr 442605 oraz z dnia 15 maja 2014 r., IV CSK 494/13, LEX nr 1486678).

W tym zakresie skarżący wywodzi, że Sąd drugiej instancji dopuścił się obrazy art. 472 § 2 k.p.c., art. 241 k.p.c., art. 380 k.p.c. i art. 382 k.p.c., gdyż oddalił jego wniosek o ponowne przesłuchanie świadków K. M. i W. J. i tym samym orzekał na podstawie niepełnego materiału dowodowego. Zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Przepis ten nie nakłada na sąd drugiej instancji obowiązku przeprowadzenia postępowania dowodowego, lecz sąd ten jest władny samodzielnie dokonać ustaleń faktycznych bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego zebranego przed sądem pierwszej instancji. Uzupełnienie postępowania przed sądem apelacyjnym o dowody, które mimo wniosku strony sąd pierwszej instancji pominął, jest uzasadnione, gdy dotyczą one okoliczności istotnych z punktu widzenia prawa materialnego mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 520/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 372; z dnia 26 maja 1999 r., III CKN 254/98, LEX nr 121957; z dnia 8 października 1999 r., II CKN 443/98, LEX nr 1217914; z dnia 2 marca 2000 r., III CKN 257/00, LEX nr 530723; z dnia 24

czerwca 2008 r., II PK 323/07, LEX nr 491386; z dnia 10 października 2012 r., II PK 65/12, LEX nr 1243027).

Wbrew wywodom skarżącego sytuacja taka nie występuje w rozpoznawanej sprawie, bowiem Sąd drugiej instancji na podstawie art. 382 k.p.c. prawidłowo ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji przyjął za własne i znajdujące uzasadnienie w zebranych materiale dowodowym, który nie podlegał uzupełnieniu w postępowaniu apelacyjnym. Należy mieć na względzie, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził dowody wnioskowane przez strony, a skarżący w skardze kasacyjnej przede wszystkim kwestionuje, że Sądy obu instancji nie uwzględniły złożonego przez niego wniosku o ponowne przesłuchanie świadków [...] z uwagi na wadliwe przyjęcie, że skuteczne było zawiadomienie telefoniczne o terminie rozprawy na dzień 13 grudnia 2012 r. Warto podkreślić, że w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych wzywianie i zawiadamianie stron, świadków i innych osób jest odformalizowane, co wprost wynika z art. 472 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd może wzywać strony, świadków, biegłych lub inne osoby w sposób, który uzna za najbardziej celowy, nawet z pominięciem sposobów przewidzianych przez przepisy ogólne, jeżeli uzna to za niezbędne do przyspieszenia rozpoznania sprawy. Dotyczy to również doręczeń oraz zarządzeń mających na celu przygotowanie rozprawy, zwłaszcza zaś żądania przedstawienia niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy akt osobowych i innych dokumentów. W doktrynie uważa się, że uproszczone formy doręczeń polegają na zastosowaniu innych sposobów doręczenia, niż za pośrednictwem operatora pocztowego, czy sądowej służby doręczeniowej, a więc przy wykorzystaniu telefonu, faksu czy e-maila. Wezwania i zawiadomienia doręczone w powyższy sposób, wywołują skutki, jeżeli jest niewątpliwe, że doszły do adresata. Z ustaleń Sądów obu instancji wynika, iż takie telefoniczne zawiadomienie zostało pozwanemu prawidłowo przekazane przez referenta sądowego, a dokładna analiza akt sprawy wskazuje, że pełnomocnik pozwanego od samego początku bezzasadnie kwestionował taki sposób zawiadamiania o terminie rozpraw jako pozbawiony podstawy prawnej (pismo procesowe pozwanego z dnia 10 czerwca 2013 r., k. 912 oraz notatka służbowa z dnia 19 czerwca 2013 r., k. 920 akt sądowych). Nie można w tym miejscu pominąć, że Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 października 1998

r., III KZ 182/98 (OSP 1999 nr 3, poz. 66 z glosą aprobowaną J. Satko) uznał, że „równowaga w sferze skutków procesowych doręczeń dokonanych bezpośrednio do rąk adresata z doręczeniami zastępczymi oraz zawiadomień przy wykorzystaniu urządzeń telefonicznych lub teleksowych, sprawić musi, że strona nie może powoływać się na niezachowanie przez organ procesowy rygorów przewidzianych dla pism lub zawiadomień”. Powyższe okoliczności zadecydowały, że Sąd Okręgowy uznał za prawidłowe oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosku o ponowne przesłuchanie świadków, a dodatkowo skonstatować należy, iż wbrew odmiennemu przekonaniu skarżącego, oddalenie tego wniosku również przez Sąd Okręgowy ostatecznie nie wpływa na wynik sprawy. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 kwietnia 2007 r., II PK 256/06 (LEX nr 737264) uznał, że z art. 241 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., wynika tylko tyle, że sąd drugiej instancji posiada uprawnienie do powtórzenia niektórych dowodów przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym lub uzupełnienia postępowania dowodowego wówczas, gdy nabierze przekonania, że dodatkowe dowody dopomogą mu w dokonaniu prawidłowej oceny zgromadzonego już w sprawie materiału dowodowego. Ubocznie godzi się w tym miejscu zauważyć, że pełnomocnik pozwanego nie brał udziału także w rozprawie mającej miejsce dnia 5 marca 2013 r., na której Sąd pierwszej instancji przeprowadzał dowód z zeznań kolejnych świadków zawnioskowanych przez powódkę, mimo iż o terminie rozprawy został powiadomiony stosownie do art. 131 k.p.c. w związku z art. 133 § 3 k.p.c. (k. 886 akt sądowych).

Poza kontrolą kasacyjną pozostaje natomiast zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. Wprawdzie skargę kasacyjną można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania (jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy), ale podstawą tą nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.), a takim niewątpliwie jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 r., II PK 82/10, LEX nr 8175515 i powołane tam orzecznictwo). Nie inna ocena odnosi się również do zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c., stanowiącego, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Istota tej regulacji sprowadza się do weryfikacji dowodów, a kryterium są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy

istotne znacznie. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 stycznia 2011 r., II PK 129/10 (LEX nr 737385) uznał, że art. 227 k.p.c. nie może być przedmiotem naruszenia sądu, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków, ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym.

Odnosząc się natomiast do zarzutów naruszenia zaskarżonym wyrokiem prawa materialnego, a to błędnej interpretacji art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 353<sup>1</sup> k.c. należy podnieść, że oceniając zasadność podstawy kasacyjnej naruszenia prawa materialnego można opierać się jedynie na stanie faktycznym, który stał się podstawą zaskarżonego wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2002 r., I CKN 1315/00, LEX nr 75349). Z ustaleń Sądu pierwszej instancji, które w całości przejął za własne Sąd Okręgowy wynika, że powódka zawarła z pozwanym bezpośrednio po rozwiązaniu umowy o pracę z upływem okresu, na który została zawarta umowę o współpracy, w ramach której wykonywała tożsame obowiązki co w ramach umowy o pracę. Ponadto Sąd Okręgowy – w ślad za Sądem pierwszej instancji – ustalił, że w łączącym strony stosunku prawnym przeważają cechy umowy o pracę. Powódka była dyspozycyjna i podporządkowana wobec pozwanego oraz zobowiązana do osobistego wykonywania określonych zadań na ryzyko pracodawcy. Powódka była kontrolowana przez przełożonych w zakresie realizacji zadań oraz czasu pracy, nie miała swobody w ustalaniu częstotliwości spotkań, ilości przekazanych materiałów, ciążył na niej obowiązek raportowania celem udokumentowania wykonanych prac. Za wykonywaną pracę miała ustalone stałe wynagrodzenie za pracę. Zobowiązana była do usprawiedliwiania nieobecności poprzez przedkładanie zwolnienia lekarskiego, bądź uzyskanie zgody przełożonego na niewykonywanie określonych w tym czasie zadań. W orzecznictwie i doktrynie prawa pracy powszechnie przyjmuje się, że jeśli zawarta przez strony umowa zawiera cechy umowy o pracę oraz umowy cywilnej, to dla oceny uzgodnionego przez jej strony rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 marca 1965 r., III PU 28/64, OSNC 1965 nr 9, poz. 157 z glosami T. Gleixnera w OSP 1965 nr 12, poz. 253 i S. Wójcika w OSP 1966 nr 4, poz. 86; z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999 nr 14, poz. 449;

z dnia 14 września 1998 r., I PKN 334/98, OSNAPiUS 1999 nr 20, poz. 646; z dnia 28 października 1998 r., I PKN 416/98, OSNAPiUS 1999 nr 24, poz. 775; z dnia 7 marca 2006 r., I PK 146/05, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 67; z dnia 7 października 2007 r., III PK 38/07, LEX nr 560867; z dnia 3 czerwca 2008 r., I PK 311/07, OSNP 2009 nr 19-20, poz. 25; z dnia 5 maja 2010 r., I PK 8/10, LEX nr 602668 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2012 r., II PK 239/11, LEX nr 1215617). Należy zaznaczyć, że zgodnie z art. 22 § 1 k.p, przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Z kolei, według § 1<sup>1</sup> tego artykułu, zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej umowy. Dlatego też ustalenie, iż praca określonego rodzaju jest wykonywana na rzecz pracodawcy, pod jego kierownictwem, odpłatnie, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę wystarcza do stwierdzenia istnienia stosunku pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 stycznia 1979 r., I CR 440/78, OSPiKA 1979 nr 9, poz. 168; z dnia 2 września 1998 r., I PKN 293/98, OSNAPiUS 1999 nr 18, poz. 582; z dnia 6 października 1998 r., I PKN 389/98, OSNAPiUS 1999 nr 20, poz. 718; z dnia 22 grudnia 1998 r., I PKN 517/98, OSNAPiUS 2000 nr 4, poz. 138; z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN 642/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 417).

Ustosunkowując się do zaprezentowanego w skardze poglądu, że o kwalifikacji danego stosunku prawnego decydujące znaczenie – zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. – ma wola stron, stwierdzić należy, iż decydujące znaczenie woli stron można przypisać wówczas, gdy zawarta umowa wykazuje wspólne cechy dla umowy o pracę i umowy prawa cywilnego z jednakowym ich nasileniem (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999 nr 14, poz. 449; z dnia 2 września 1998 r., I PKN 293/98, OSNAPiUS 1999 nr 18, poz. 582; z dnia 27 maja 2010 r., II PK 354/09, LEX nr 598002, czy z dnia 4 lutego 2011 r., II PK 82/10, LEX nr 8175515). Od dawna w orzecznictwie przyjmuje się, że kwalifikacja umowy o świadczenie usług jako umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej budzi w praktyce trudności, gdyż przepisy prawa pracy nie



wskazują przedmiotowo istotnych elementów umowy o pracę, a legalna definicja stosunku pracy określa jedynie podstawowe jego cechy pojęciowe. W tej sytuacji kwalifikacji prawnej umowy o świadczenie usług można dokonywać jedynie metodą typologiczną, przez rozpoznanie i wskazanie jej cech przeważających, dominujących (por. przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2008 r., I UK 282/07, LEX nr 411051; Gdańskie Studia Prawnicze - Przegląd Orzecznictwa 2009 nr 2, str. 103, z glosą A. Musiały). Kierując się taką metodą, Sądy obu instancji zgodnie przyjęły, że w łączącym powódkę z pozwanym stosunku prawnym dominowały cechy charakterystyczne dla stosunku pracy, a Sąd Najwyższy jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.). W tym kontekście błędna jest weryfikacja oceny łączącej strony umowy dokonana przez pozwanego w skardze kasacyjnej bowiem każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem kontestowania błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c., jest *a limine* niedopuszczalny. Podsumowując ten fragment rozważań należy wskazać, że wbrew odmiennemu twierdzeniu skarżącego brak jest ustaleń, że te same obowiązki powódka mogła wykonywać zarówno na podstawie umowy o pracę, jak też umowy cywilnoprawnej. Wręcz przeciwnie sądy *meriti* uznały, że powódka po dniu 1 stycznia 2008 r. wykonywała osobiście analogiczne obowiązki na rzecz pozwanego jak na podstawie umowy o pracę, podlegając kierownictwu i podporządkowaniu pozwanego. Powódka wykonywała wyłącznie czynności ujęte w kalendarzu pracy i na bieżąco zlecane przez koordynatorów, którzy monitorowali wykonywane przez nią czynności, dokonywali niezapowiedzianych zmian w grafiku pracy, polecając realizację danego zadania. Nie mogła autonomicznie określić sposobu ani miejsca wykonywanych przez nią obowiązków, pozostawała cały czas w dyspozycji pozwanego. Natomiast zasadniczym przejawem podporządkowania pracownika wobec pracodawcy jest jego zależność w sferze przedmiotu świadczenia, w ramach której pracodawca wskazuje zadania do wykonania, doprecyzowuje sposób ich realizacji, a także metody i środki, za pomocą których zostaną one wykonane. W doktrynie przyjęto stanowisko, że na podporządkowanie pracownika składa się kierownictwo podmiotu

zatrudniającego oraz wyznaczenie przez niego czasu i miejsca wykonywania pracy (por. Teresa Liszcz, „Podporządkowanie pracownika a kierownictwo pracodawcy – relacja pojęć (w:) Z zagadnień współczesnego prawa pracy. Księga Jubileuszowa Prof. H. Lewandowskiego, Warszawa 2009; Tomasz Duraj, „Podporządkowanie co do przedmiotu świadczenia pracownika – wybrane problemy”, PiZS 2012 nr 11, s. 21-29; Zbigniew Góral, Henryk Lewandowski „Przeciwdziałanie stosowaniu umów cywilnoprawnych do zatrudnienia pracowniczego” PiZS 1996 nr 12, str. 21; Krzysztof Rączka „Stosunek pracy a cywilnoprawne umowy o świadczenie pracy”, PiZS 1996 nr 11, str. 39). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 października 1999 r., I PKN 307/99 (OSNAPiUS 2001 nr 7, poz. 214) stwierdził, że umowa zlecenia z reguły określa rodzaj wykonywanych czynności i w zasadzie nie może polegać na pozostawaniu w dyspozycji zlecającego i wykonywaniu stosowanie do jego potrzeb czynności zleczanych na bieżąco.

Oznacza to, że Sąd Okręgowy na podstawie przeprowadzonych ustaleń faktycznych dokonał prawidłowej wykładni prawa materialnego uznając, że umowa łącząca powódkę z pozwanym miała charakter stosunku pracy, a nie cywilnoprawny bowiem pozwany na bieżąco kontrolował czynności wykonywane przez powódkę i modyfikował ich zakres, na co powódka nie miała wpływu, będąc zobligowana do wykonania na bieżąco zadań zleczanych przez pozwanego. W tym nurcie rozważań wskazać należy, iż w świetle art. 22 § 1 k.p. oceny charakteru umowy należy dokonywać nie tylko na podstawie przyjętych przez strony jej postanowień, które mogą mieć na celu stworzenie pozoru innej umowy, lecz także na podstawie faktycznych warunków jej wykonywania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2010 r., I PK 8/10, LEX nr 602668).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. oddalił skargę kasacyjną, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

